

EDWARD SELISZKA (Ryga)

ROLA POLSKIEJ SZLACHTY W GOSPODARCE INFLANT POLSKICH W DRUGIEJ POŁOWIE XIX–POCZĄTKACH XX WIEKU

Słowa kluczowe: carat, Łatgalczyzy, Łatgalia, polska szlachta, powstanie styczniowe

W 1905 r. polska szlachta na terenie Inflant Polskich¹ posiadała nieco ponad połowę gruntów. Istotną przeszkodę w modernizacji rolnictwa stanowił zakaz zaciągania kredytów w bankach Rosji, obowiązujący „osoby polskiego pochodzenia”². Posiadanie ziemi dawało władzę gospodarczą, społeczną i polityczną (w przypadku Inflant Polskich – władzę polityczną w wymiarze lokalnym). Utrata gruntu eliminowała również możliwość wpływu na rynek ziemi i pracy za pośrednictwem metod pozagospodarczych. Innym istotnym aspektem sytuacji Polaków w Inflantach Polskich była kastowość i zanik polskich rodzin ziemiańskich, charakteryzujących się niewielką liczebnością. W efekcie zawierania małżeństw między bliskimi krewnymi ich potomkowie cierpieli często na fizyczne bądź psychiczne zaburzenia. Często byli bezpotomni, jak np. Gustaw Manteuffel czy Gustaw Broel-Plater, lub mieli tylko nielicznych potomków, ponieważ szlachcianki wychodziły za mąż w stosunkowo późnym wieku. Nierzadko też zdarzały się samobójstwa³.

Niemniej wprowadzony przez rosyjski rząd zakaz handlu ziemią dotyczący wszystkich katolików odgrywał tylko dodatkową, lecz niedecydującą rolę w stagnacji gospodarki w Inflantach Polskich, która, w porównaniu do Liwlandii (łot. Vidzeme) czy Kurlandii (łot. Kurzeme), była bardziej zacofana⁴. Natomiast osob-

¹ Łotewska nazwa Inflant Polskich brzmi Łatgale.

² Założony w 1886 r. Bank Szlachecki pomógł rosyjskiej szlachcie wyjść z długów. Polacy w tym banku nie mogli uzyskać kredytu (В. Панюціч, *Нацыянальны аспект пазямельнай палітыкі царызму на Беларусі эпохі капіталізму (1861–1917 гг.)*, Białoruskie Zeszyty Historyczne (dalej cyt. BZH), nr 11, 1999, cz. 2, s. 117; H. Strods, *Zemnieku nemieri Austrumlatvijā 1863. gadā*, Latvijas Pado-mju Sociālistiskās Republikas Zinātņu Akadēmijas Vēstis (dalej cyt.: LPSR), 1963, Nr. 6 (191), s. 47).

³ S. Rusmanis, *Viļāni*, Rīga 1997, s. 32, 67; Jaunas Ziņas, Nr. 9 (18 II 1913 r.); Nr. 29 (26 V 1913 r.); V. Trojanovskis, *Ludzas Zeme*, Ludza 2005, s. 294; J. Głowecka, *Cmentarz św. Michała w Rydze (Nekropolie Polskie na Łotwie, cz. 1; Zeszyty Dokumentacyjne – Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej (Ryga), nr 2)*, Ryga 1996, s. 15; Latvija Valsts Vēstures Arhīvs (Łotewskie Państwowe Archiwum Historyczne) (dalej cyt. LVVA), Fonds (dalej cyt. F.) 6548, Apraksts (dalej cyt. Apr.) 1, lieta (dalej cyt. l.) 239, lapa (dalej cyt. lp.) 82; l. 571, lp. 1–2.

⁴ Dla porównania zob. Б. Р. Брежго, *Очерки по истории крестьянских движений в Латгалии. 1577–1907*, Рига 1956, s. 87–88.

liwością Inflant Polskich był egalitarny charakter społeczeństwa. Różnica między chłopami i biedną szlachtą była bardzo niewielka. Nieruchomości ziemskie były nieduże, a grunty nieurodzajne. W szczególności było to odczuwalne w gęsto zaludnionym obszarze w okolicy Dyneburga (fot. Daugavpils).

Należąca zarówno do szlachty, jak i chłopów rasa bydła, która odgrywała istotną rolę w użyźnianiu ziemi, zarówno pod względem wydajności mleka, jak i mięsa była niskiej jakości. Jednak nowoczesne techniki uprawy ziemi, użyźnianie nawozami sztucznymi, nowinki techniczne i maszyny rolnicze sprowadzane z Liwlandii zaczęto na terenie Inflant Polskich stosować dopiero na początku XX w. Polska szlachta wprowadziła już w pierwszej połowie XIX w. wymieniała między sobą na przykład doświadczenia na temat sposobów wykorzystania torfu do celów grzewczych w celu zaoszczędzenia zasobów leśnych, a także na temat wprowadzenia nowych ras zwierząt domowych i technik zagospodarowania gruntów (siew koniczyny, odwadnianie bagien). Jednak według jej własnej opinii postęp był bardzo powolny. W latach 1842–1849 na ten fakt narzekali autorzy publikujący na łamach „Rubonu”, czasopisma poświęconego Inflantom Polskim, wydawanego przez Kazimierza Bujnickiego, szlachcica z Dagdy, którego redakcja za jedno ze swoich głównych zadań uważała „cywilizowanie” kraju. Określone znaczenie w zapóźnieniach cywilizacyjnych miały nie tylko zakazy carskich rządów, ale także konserwatyzm szlachty i chłopstwa. Agronomia bardzo często nie interesowała właścicieli ziemskich, co miało istotny wpływ na upadek dworów w drugiej połowie XIX w.⁵

Na ogólnym tle wyróżniała się nieliczna grupa ziemian dysponujących dużymi arealami ziemi. Jednak również ich możliwości rozwoju gospodarczego były ograniczone. Do lat sześćdziesiątych XIX w. główny dochód szlachty stanowiły opłaty ściągane z chłopów. Poza tym w celu uzasadnienia wysokich opłat szlachta często sztucznie zawyżała dochodowość ziemi swoich poddanych⁶. Następnie zaczęto wyrąbywać rozległe obszary leśne, otrzymując w taki sposób stosunkowo szybki zysk. Okazję dla dobrego zarobku stwarzała w pierwszej połowie XIX w. budowa twierdzy dyneburskiej, na teren której dostarczano to, co było główną podstawą zamożności szlachty – materiały budowlane i chłopów jako siłę roboczą⁷.

Uzyskane środki rzadko jednak były inwestowane w modernizację gospodarstw rolnych. Była to w dużym stopniu kwestia mentalności, bo zakazy stosowane przez rząd były utrudnieniem, nie obejmowały jednak wszystkich obszarów

⁵ Rubon, t. 3, Wilno 1843, s. 254, 257–258; t. 10, Wilno 1849, s. 272–273, 286; *Daugava: Latvijas kalendars 1910. godam*, Rēzekne 1909, s. 69; Jaunas Ziņas, Nr. 15 (22 III 1913 r.); Nr. 26 (6 VI 1913 r.); Nr. 34 (31 VII 1913 r.); P. Zeile, *Aizmirstais un no jauna atrastais Kazimirs Buiņickis*, [in:] K. Buiņickis, *Priesteri Jordana atmiņās. Inflantijas aina XVII gs.*, Rēzekne 2003, s. 259; E. Musiani, F. Demier, G. Sanz, *Les campagnes en Europe. 1830–1930*, Paris 2006, s. 87.

⁶ Г. Строд, *Составление обязательных инвентарей в помещиц имениях Латгалии в 40–60-х годах XIX века и значение их как исторического источника*, [in:] *Источниковедческие проблемы истории народов Прибалтики*, Рига 1970, s. 217, 221, 227.

⁷ LVVA, F. 655, Apr. 1, l. 132–133, 134.

gospodarki⁸. Ograniczone możliwości zarobkowe w rolnictwie zachęciły chłopów i szlachtę do zwrotu w kierunku innego zajęcia – rzemiosła. W połowie XIX w. szlachta z Wilaki (Maryenhauz; łot. Viļaka) i Krasławia zakładała niewielkie (choć jak na standardy Inflant Polskich – dość duże) fabryki, które produkowały wyroby gospodarstwa domowego, względnie drewno na eksport do sąsiednich guberni. Pod koniec XIX w. Krasław stał się jednym z najważniejszych ośrodków handlowych w guberni witebskiej.

Działalność gospodarcza Platerów w Krasławiu wyróżniała się na tle pozostałych regionów Inflant Polskich. Na tych terenach chłopci już wcześniej aktywnie rozpoczęli uprawianie rzemiosła. Szlachta miała tu do czynienia z ludźmi, którzy mieli już doświadczenie w zawodach rzemieślniczych. Do rzemiosła i organizowanych przez państwo robót publicznych (budowa kolei) już wcześniej angażowano chłopów mieszkających w strefie graniczącej z Liwlandią, gdzie liczba chłopów bezrolnych była wyższa. Powiaty Inflant Polskich znajdujące się z dala od szlaków komunikacyjnych i centrów przemysłowych na dłuższy okres uniknęły rozdrobnienia majątków⁹.

Na początku XX w. coraz bardziej było odczuwalne rozwarstwienie wśród chłopów i zdobycie zawodu przez osoby niezamożne, nieposiadające możliwości utrzymania się z niewielkich gospodarstw rolnych, było koniecznością. Dlatego też zostały otwarte szkoły rzemieślnicze i rolnicze (w Liwlandii i Kurlandii tego typu placówki istniały już od lat sześćdziesiątych XIX w.). Część polskiej szlachty zmieniała swój niechętny stosunek do Łotyszy z Inflant Polskich, akceptując ich aktywność gospodarczą i dążenia do pogłębienia edukacji.

Często także na naukę do Petersburga uczniowie byli wysyłani pod pieczę miejscowych pryncypałów. Trafiając do miejskiego środowiska po otrzymaniu zawodowego wykształcenia, byli mieszkańcy obszarów wiejskich najczęściej polonizowali się lub rusyfikowali. Zjawisko to miało wpływ na kształt relacji między Łatgalczykami (tj. Łotyszami z Inflant Polskich) i Polakami. Była to kontynuacja wcześniejszych tradycji i jeden z przejawów rywalizacji z caratem o sympatię, „walki o dusze Łotyszy”. Jeszcze na początku XX w. ziemianin Zygmunt Zabięłło z Wilaki finansował lokalną szkołkę niedzielną dla dzieci oraz darmowe posiłki dla nich¹⁰.

Szlachta starała się odgrywać na polu edukacji rolę opiekuna czy mecenasa, czego przykładem jest Szkoła Rolnicza w Prelach (łot. Preiļi). Władysław Sołtan i Rozentow-Ryk udzielili również znacznego wsparcia finansowego Szkole Han-

⁸ H. Strods, *Zemnieku nemieri Austrumlatvijā*, s. 41, 43; *Daugava: Latviskajs kalendars. 1911. godam*, Rēzekne 1910, s. 31.

⁹ V. Kronis, *Andrupenes, Krāslavas un Viļakas pagasta kokapstrādātāju raksturojums pēc Rosijas impērijas 1897. gada pirmās vispārējās tautas skaitīšanas datiem*, Latvijas Vēstures Institūta Žurnāls, 1997, Nr. 2, s. 67–79; Л. С. Ефремова, *Крестьянская семья в Латгалии по данным инвентаря 1847–1849 гг.*, [in:] LPSR, 1971, Nr. 10, s. 69–72; LVVA, F. 6548, Apr. 2, l. 5, lp. 7; H. Strods, *Latgales iedzīvotāju etniskais sastāvs 1772.–1959. g.*, Rīga 1989, s. 41–42.

¹⁰ Jaunas Ziņas, Nr. 15 (22 III 1913 r.).

dlowej w Rzeżycy (łot. Rēzekne) i działali w jej zarządzie¹¹. W 1899 r. zostało założone w Rzeżycy przez polskiego szlachcica Wacława Wejtka Towarzystwo Rolnicze. Gromadziło ono miejscową polską szlachtę, ale było również gotowe do udzielenia wsparcia wszystkim właścicielom ziemskim, niezależnie od ich statusu społecznego.

Właścicielka majątku Wyszki (łot. Višķi) Rozalia Mohl w 1913 r. zorganizowała w swoim majątku obóz letni wraz z nauczaniem religii dla 76 uczniów z katolickich szkół z Petersburga. Hrabina Plater w Ambelhoff (łot. Ambelji) w 1906 r. zorganizowała obóz letni dla 165 uczennic z katolickich placówek edukacyjnych w Petersburgu. Inicjatywy polskiej szlachty miały jednak ograniczony zasięg ze względu na problemy finansowe, zakazy władz, niekiedy zaś niechęć do udzielenia pomocy miejscowym chłopom¹².

Na przełomie XIX i XX w. wśród Łotyszy w Inflantach Polskich rozpoczynają się procesy zrzeszania i gospodarczej współpracy, co w owym czasie było uważane za warunek sprzyjający wzrostowi dobrobytu oraz skutecznej walce z konkurencją (za głównych konkurentów uważano wówczas żydowskich kupców). Dla inflanckich Łotyszy sprawa posiadania ziemi była jednym z kluczowych problemów, natomiast czasami ich aktywność w zakresie zrzeszania się i współpracy przez niektórych Polaków była postrzegana jako konkurencja i niekiedy – bardzo radykalnie – jako brak lojalności. Ciekawe, że do realizacji swoich celów narodowych Łatgalczycy przejęli od Polaków najbardziej charakterystyczne formy współpracy gospodarczej¹³.

W rezultacie Łotysze zaczęli konkurować z polską szlachtą, która była wówczas decydującą siłą gospodarczą inflanckiej wsi¹⁴. Mimo znacznie słabszej sytuacji gospodarczej Polaków w porównaniu z bałtyckimi Niemcami z Liwlandii ich wpływy i znaczenie w życiu narodowym i kulturalnym Inflant Polskich nadal były istotne. Mimo wszystko odczuwalny był również polski wpływ na działalność gospodarczą Łatgalczyków. Do założenia pierwszego Towarzystwa Kredytowego w 1895 r., mającego swoją siedzibę w należącej dawniej do Platerów miejscowości Annenhof (łot. Isnauda) w powiecie lutyńskim, aktywnie przyczynił się właściciel miejscowego majątku Władysław Brzostowski¹⁵.

Na początku XX w. w Landskoronie (łot. Lanskorona) polski ksiądz założył spółdzielnię, natomiast hrabia Zygmunt Zabiełło utworzył w Wilace spółdziel-

¹¹ Ibid., Nr. 13 (8 III 1913 r.); Nr. 38 (28 VIII 1913 r.); Auseklis, Nr. 3 (21 IV 1906 r.).

¹² Jaunas Ziņas, Nr. 37 (21 VIII 1913 r.); Auseklis, Nr. 2 (14 IV 1906 r.).

¹³ Zob. M. Dajnowicz, *Polityczna i społeczna działalność duchowieństwa katolickiego w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego przed I wojną światową*, [in:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, K. Sychowicz, W. Śleszyński, Białystok 2005, s. 179–186.

¹⁴ J. Różycki, *Polacy na Łotwie. Opracowane na podstawie materiałów Tow. im. Mickiewicza, I Zjazdu Polaków z Zagranicy i pracy E. Maliszewskiego „Polacy na Łotwie”*, Warszawa 1930, s. 7.

¹⁵ F. Kemps, *Latgalieši. Kultur-vēsturiska skice*, Rīga 1910, s. 86. Był on potomkiem hrabiego Brzostowskiego, marszałka szlachty powiatu lutyńskiego, który uczestniczył w uśmierzeniu buntów chłopskich w latach 1832–1841.

nię i towarzystwo kredytowo-pożyczkowe. W Jasmuiży (łot. Jasmuiža) podobne przedsięwzięcie zrealizował Polak Szostakowski. Spółdzielnie były wielonarodowe i odzwierciedlały rzeczywistą sytuację etniczną. Ich członkami byli głównie Łoty-sze i Rosjanie, natomiast całością kierował z reguły ksiądz lub szlachcic polskie-go czy litewskiego pochodzenia. Oczywiście, wywoływało to również niesnaski na tle narodowościowym. W Wiszkach spółdzielnię kierował proboszcz Wacław Wieźbicki, w Krasławiu szlachcic Rozentow-Ryk i ksiądz Garis, natomiast w Wi-dusmuiży szlachcic Szwegźdo. Aktywnym działaczem spółdzielni w Jasmuiży był z kolei miejscowy szlachcic Żabo.

Rosła również popularność przedstawicieli polskiej szlachty, którzy pomagali chłopom w codziennych sprawach gospodarczych, w edukacji, a także prowadzili działalność dobroczynną. To zapewniało im zresztą poparcie, gdy uzyskiwali ja-kieś stanowisko czy urząd, względnie nieformalne wpływy w ramach lokalnej spo-łeczności. Podobny charakter miały relacje między szlachtą i chłopami w połowie XIX w. we Francji¹⁶.

Na przełomie XIX i XX w. zarówno szlachta polska, jak i rosyjska starały się szybko zarobić urządzając w swoich posiadłościach w Inflantach Polskich miejsca wypoczynkowe. Jednak żaden z tych ośrodków nie zdobył większej renomy¹⁷. Niektórzy z Polaków mieszkających w Inflantach Polskich inwestowali z kolei duże środki w ekskluzywne i drogie przedsięwzięcia, m.in. Jan Palecki jako pierwszy otworzył kino w Rzeżycy (łot. Rēzekne); Feliks Plater-Zyberg, Karol Nowicki i Sta-nisław Serafinowicz byli odpowiednio właścicielami samochodu i motocykli¹⁸. Dość powszechna były hodowla i sprzedaż koni rasowych. Najbardziej znanymi hodowcami byli szlachcice Julian Janowski z Wielon (łot. Viļāni) i Eugeniusz Lap-po z miejscowości Stirniene¹⁹.

Dobra drobnej szlachty składały się przede wszystkim z gruntów ornych, sta-nowiących średnio 50% całego areалу, natomiast w przypadku majątków należą-cych do wielkich właścicieli ziemskich ziemia uprawna zajmowała średnio 10% powierzchni (100–200 ha). Drobna szlachta stanowiła około 55% całkowitej liczby szlachty zamieszkującej w Inflantach Polskich, ale nie miała ona dużego wpływu na lokalną gospodarkę, ponieważ należało do niej zaledwie 5,5% ziemi. Istniała zatem duża różnica pomiędzy arystokracją a drobną szlachtą. W rękach niewielkiej gru-py (3,5% ziemian) znajdowała się prawie połowa gruntów. W 1905 r. posiadłości szlachty stanowiły 53,75% ogółu areалу ziemskiego w Inflant Polskich. W rękach chłopów znajdowało się 40,16% ziemi²⁰. Taka sytuacja zadowalała wielkich właścici-

¹⁶ Jaunas Ziņas, Nr. 13 (8 III 1913 r.); Nr. 15 (22 III 1913 r.); Nr. 17 (5 IV 1913 r.); Nr. 20 (26 IV 1913 r.); Nr. 62 (19 II 1914 r.); Nr. 67 (19 III 1913 r.); E. Musiani, F. Demier, G. Sanz, op.cit., s. 84.

¹⁷ A. Viksna, *Latgales ārsti un ārstniecība. 1772.–1918.*, Rīga 2004, s. 62–66.

¹⁸ В. Никонов, *Резекне. Очерки истории с древнейших времен до апреля 1917 года*, [Rīga] 2000, s. 160.

¹⁹ Jaunas Ziņas, Nr. 28 (19 VI 1913 r.).

²⁰ B. Brežgo, *Latgales zemnieki pēc dzimtbūšanas atcelšanas. 1861.–1914.*, Rīga 1954, s. 83.

cieli ziemskich, którzy niezależnie od władz państwowych optowali za degradacją majątkowo-społeczną drobnej szlachty²¹.

Nie zapobiegło to trendowi zwiększania liczby średniej szlachty (posiadaczy 500–1000 ha), co daje się zaobserwować u schyłku XIX w. Spowodowało to kłopoty gospodarcze zamożnych ziemian, w wyniku czego wiele majątków trafiło w ręce osób zajmujących się zawodowo handlem ziemią. W 1877 r. 5,4% ogółu gruntów należało do tej grupy, w 1905 r. było to już 21%. Ziemią handlowali głównie Żydzi, ale również prawosławni Rosjanie, którzy mieszkali w niewielkich miastach i byli głównie urzędnikami, zasilając również warstwę miejscowych kupców. Wzrost liczby tych ostatnich był zjawiskiem naturalnym, wszak „kolonizowali” te ziemie²². Podsumowując można stwierdzić, że obszar gruntów należących do szlachty w Inflantach Polskich zmniejszył się w latach 1877–1905 o 23,2%²³.

Pod tym względem Inflanty Polskie nie różniły się od reszty obszarów północno-zachodniej Rosji. W okresie pomiędzy 1862 i 1902 r. liczba majątków ziemskich należących tam do szlachty uległa zmniejszeniu o 21%. Jest to prawie o połowę mniej niż w innych guberniach europejskiej części Rosji, gdzie powierzchnia gruntów należących do szlachty zmniejszyła się o 39%²⁴. Wskazuje to na spadek znaczenia szlachty, ale równocześnie zjawisko to przyczyniło się do wzmocnienia roli rolnictwa w życiu gospodarczym, skoro dobra ziemskie stały się przedmiotem zainteresowania i działalności ekonomicznej różnych warstw społeczeństwa.

Zachodzące w Inflantach Polskich w drugiej połowie XIX w. procesy ekonomiczne można w pewnym sensie porównać do przeżywaną okres protoindustrializacji XVII-wiecznej Holandii – chłopci zostali zmuszeni do zajęcia się rzemiosłem i zatrudniania w charakterze robotników²⁵. Ale oczywiście położenie geograficzne Inflant Polskich i doświadczenia w prowadzeniu handlu były zupełnie inne. Inflanty Polskie stanowiły w pewnym stopniu odizolowany pod względem ekonomicznym obszar. Ich mieszkańcy (a przede wszystkim najwięksi producenci – szlachta) utrzymywali najbardziej rozwinięte kontakty gospodarcze z innymi powiatami guberni witebskiej oraz z Rygą, która była „eksportową bramą” Inflant Polskich.

²¹ Zob. I. Leinasare, *Zemkopības darbarīku attīstība Latgalē kapitālisma posmā* (19. gs. 2. puse – 20. gs. sākums), Arheoloģija un etnogrāfija, X laidiens, Rīga 1973, s. 49, 51; L. Zasztowt, *Koniec przywilejów – degradacja drobnej szlachty polskiej na Litwie historycznej i prawobrzeżnej Ukrainie w latach 1831–1868*, Przegląd Wschodni, t. 1: 1991, z. 3, s. 635.

²² Powierzchnia gruntów należących do drobnych mieszczan wzrosła w tym czasie z 3,2 do 5,9%, natomiast chłopów z 2,2 do 5,2% (zob. I. Leinasare, *Muižnieku zemes īpašums Latgalē 19. gs. otrajā pusē [in:] Latvijas Universitātes Zinātniskie raksti: 168. sēj. Latvijas agrārās vēstures jautājumi*, Rīga 1973, s. 52, 58–61).

²³ Л. С. Ефремова, *Латышская крестьянская семья в Латгалии 1860–1939*, Рига 1982, s. 31.

²⁴ В. Панюціч, op.cit.

²⁵ Najbardziej rozpowszechnioną metodą pozyskiwania dodatkowych dochodów była praca w lesie. W 1902 r. w ten sposób zarabiała w Inflantach Polskich na wyżywienie 30 000 chłopów (B. Breżgo, op.cit., s. 98, 100, 102, 119).

Na początku XX w. w guberni witebskiej istniało silne zapotrzebowanie na siłę roboczą. Jednak z centralną Rosją i guberniami Białorusi, Inflanty Polskie ze swoją specyficzną produkcją (len, drewno) nie były w stanie konkurować. Zależność od niektórych towarów eksportowych, nie najwyższej zresztą jakości, nie sprzyjała wzrostowi gospodarczemu. Ponadto monokulturowe uprawianie lnu prowadziło do wyjaławiania gleby. Inflanty Polskie leżały również z dala od ważnych szlaków handlowych, a ich wewnętrzna infrastruktura była słabo rozwinięta²⁶.

Zbudowana w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. kolej Ryga–Dyneburg była pierwszą na terytorium Łotwy, ale jej ekonomiczna atrakcyjność wzrosła dopiero wówczas, gdy została połączona z rynkami w centralnej Rosji. Wewnętrzny rynek Inflant Polskich był wąski. W społeczeństwie żyjącym z dala od głównych ośrodków handlu nie miał on większych możliwości rozszerzania się. W związku z tym istniejący przemysł pracował przeważnie na ograniczony rynek wewnętrzny. Np. w fabryce Jana Platery-Zyberga w Liksnie produkowano wyroby metalowe, niezbędne w codziennym życiu chłopów – igły, noże, szpule do nitok, spinki i szydła.

Podobna sytuacja panowała również w dyneburskiej fabryce zajmującej się produkcją guzików, a także w zakładzie Szłoma Zaksa produkującym zapalki²⁷. W skład przedsiębiorstw obsługujących rynek wewnętrzny wchodziły młyny, tartaki, cegielnie, gorzelnie, browary. W latach 1884–1885 w powiecie lutyńskim do polskiej szlachty należały przedsiębiorstwa o niskich dochodach, w których obrót roczny nie przekraczał 500 rubli. Było to sześć młynów, pięć garbarni oraz dwie gorzelnie. W tamtym czasie przedstawiciele polskiej szlachty nie należeli już do grona zamożniejszych „fabrykantów” powiatu lutyńskiego. Najzamożniejszym z Polaków zamieszkujących na terenie powiatu lutyńskiego był Michał Beniślawski, właściciel kilku gorzeln i cegielni, z dochodem rocznym do 2000 rubli. W gronie najbogatszych dominowali rosyjscy kupcy (z Rygi), jak również niemiecki szlachcic Arnold von Vietinghoff z Liwlandii oraz Paul von Transehe-Roseneck – najzamożniejszy człowiek na terenie Inflant Polskich, do którego należały cegielnie, browary, młyny²⁸. Karczmy i gorzelnie stanowiły dla szlachty borykającej się z trudnościami gospodarczymi istotne lub podstawowe (jak dla Rozetera z Agłony (łot. Agłona), czy Bohdana Szachno z Józefowa (łot. Jezupova)) źródło dochodu²⁹. Szlachta, podobnie jak przybysze z Liwlandii, skupowała wyprzedawane majątki, dworskie lasy czy też zboże. Inflanccy chłopci uważali, że dworskie lasy i ziemie zostały im zabrane, a prawa do ich wynajmu szlachta dzierżawi od ich rzeczywistych

²⁶ Rubon, t. 10, s. 276, 284.

²⁷ G. Kudiņa, *Brõļi Skrindas*, Daugavpils 1990, s. 7; I. Grasmane, *Latvijas pilsētas un iedzīvotāji. Rūpniecības un tirdzniecības attīstība. 19. gs. II pusē*, Rīga 1992, s. 15; L. Malahovska, *Latvijas transporta vēsture. XIX gs. otrā pusē–XX gs. sākums*, Rīga 1998, s. 31, 36.

²⁸ LVVA, F. 6548, Apr. 2, l. 12, lp. 151, 156; l. 84, lp. 6–8, 15–16, 23, 30–48; B. Никонов, op.cit., s. 153.

²⁹ Gaisma, Nr. 18 (20 IV 1906 r.); Jaunas Ziņas, Nr. 13 (8 III 1913 r.); Nr. 27 (12 VI 1913 r.); Nr. 62 (12 II 1914 r.); Nr. 64 (26 II 1914 r.).

właściciele – chłopów³⁰. Posiadacze majątków często wykorzystywali niewiedzę wolnych chłopów, domagając się od nich w zamian za korzystanie z dworskich łąk – podobnie jak od chłopów zobowiązanych do pańszczyzny – wykonywania prac dla dworu przez określoną liczbę dni lub uiszczania daniny³¹.

Na polu przemysłowym aktywność szlachty w Inflantach Polskich sprowadzała się w rzeczywistości do inwestowania w rzemiosło i drobny przemysł. W drugiej połowie XIX w. postęp w tej dziedzinie był znikomy. W pierwszej połowie XIX stulecia jedynie wydobywanie torfu miało charakter przemysłowy. W tej dziedzinie wyróżniali się Platerowie-Zybergowie, którzy w Liksnie założyli zakłady produkujące terpentynę i smołę, a także tartaki i browar. Zatrudniano tu ich chłopów pańszczyźnianych, którzy poza tym uprawiali swoją ziemię³².

W drugiej połowie XIX w. wzrósł udział Inflant Polskich w rynku bałtyckim i centralnej Rosji, chociaż w ogólnym rozrachunku miał on wymiar marginalny. W 1879 r. największym przedsiębiorstwem w Inflantach Polskich były zakłady przetwórstwa skóry, założone w 1842 r. przez szlachcica z Wielon Wikentego Janowskiego, które następnie przeszły na własność innego Polaka – Lisowskiego. Jego roczne obroty wynosiły milion rubli, czyli 60% całkowitych obrotów przemysłu w Inflantach Polskich. W 1864 r. zakłady zatrudniały 200 pracowników i obsługiwały Liwlandię, produkując buty na potrzeby wojska. Surowiec sprowadzono na teren Inflant Polskich z Syberii³³. W powiecie licyńskim przedstawiciele polskiej szlachty utrzymywali również małe pracownie obróbki drewna i skóry, przynoszące znikome zyski i często zamykane. Ich działalność była uzależniona od aktualnej koniunktury. Podczas spadku popytu, gdy trudno było pozyskać nowe zamówienia, fabryczki upadały. Z podobnych powodów w latach osiemdziesiątych XIX w. wspomniane wyżej zakłady przetwórstwa skóry w Wielonach nie przynosiły już tak dużych zysków jak poprzednio.

O dużej liczbie takich „fabryk-warsztatów”, dysponujących małą liczbą pracowników, świadczy chociażby przykład powiatu licyńskiego, gdzie w 1886 r. istniały 24 „fabryki”, zatrudniające w sumie 90 pracowników, których roczny zysk wynosił 70 000 rubli. Dochód przez nie przynoszony był zatem nieznaczny, za taką sumę można było np. zbudować 1 km drogi kolejowej. W powiecie dyneburskim takich zakładów było dwa razy więcej i zysk z ich pracy wynosił 300 000 rubli rocznie. Większą część tego dochodu przynosił zakład drobnych wyrobów metalowych Jana Platerra-Zyberga³⁴. Na rynek liwlandzki była nakierowana założona przez Niemców huta szkła w Liwanach.

³⁰ Jaunas Ziņas, Nr. 30 (3 VII 1913 r.); Drywa, Nr. 24 (311) (22 VI 1916 r.); Nr. 42 (329) (26 X 1916 r.); N. Rancans, *Kooperācija aba muysu krōj-aizdevu kasu, zemturības bidrības draudzes krami*, Rēzekne 1914, s. 20; idem, *Latvijas vēsture*, 2. daļa, Rīga 1924, s. 181–182.

³¹ Jaunas Ziņas, Nr. 33 (24 VII 1913 r.).

³² G. Kudiņa, op.cit., s. 7; Rubon, t. 3, s. 262.

³³ Razem z importowanymi skórami zwierzęcymi na teren Inflant Polskich zostały sprowadzone dotychczas nieznane choroby.

³⁴ Описание инфлянских уездов Витебской губернии, [Witebsk] 1886, s. 61, 74–75.

Niewielkie możliwości rozwoju przemysłowego Inflant Polskich nie sprzyjały napływowi robotników (chłopów bezrolnych). W 1890 r. w całym przemyśle w Inflantach Polskich było zatrudnione około 1800 osób³⁵. W 1912 r. za największe i najbardziej dochodowe przedsiębiorstwo przemysłowe została uznana huta szkła w Liwanach zatrudniająca 513 pracowników, spośród których część stanowili Łotysze z Liwlandii. Zakład dostarczał szklane butelki zarówno do guberni położonych nad Bałtykiem, jak i do Inflant Polskich. Jednak przedsiębiorstwo zawsze stanowiło własność ludzi spoza Inflant Polskich. Natomiast hrabia Mikołaj Korff, były właściciel ziemi, na której huta została zbudowana, nie dysponując prawdopodobnie wystarczającym kapitałem, a także zmysłem przedsiębiorczości, wobec dużego sukcesu ekonomicznego huty zmonopolizował dostawę niezbędnych do jego produkcji surowców – dolomitu, piasku, drewna i torfu do ogrzewania³⁶. Rzadki przykład większej aktywności przemysłowej szlachty to należąca do Bohomolca z Rozentowa nieduża, ale nowoczesna mleczarnia³⁷.

Dyneburg rozkwitł jako ośrodek przemysłowy dzięki budowie kolei Ryga–Dyneburg. Kilka zakładów i warsztatów było bezpośrednio związanych z obsługą kolei. Ta duża liczba niewielkich zakładów miała istotne znaczenie nie tylko dla miasta, ale i dla przemysłu całych Inflant Polskich. Jak już wcześniej wspomniano, w 1890 r. było w nim zatrudnionych 1800 osób. W 1905 r. tylko w samym Dyneburgu było 3500 pracowników, z których 1000 pracowało w warsztatach obsługujących kolej³⁸, dzięki której miasto zostało powiązane z obszarami centralnej Rosji. W Dyneburgu było zatrudnionych 60% wszystkich robotników przemysłowych pracujących w Inflantach Polskich i wytwarzano tu 40% produkcji przemysłowej. Przemysł w Inflantach Polskich był zdominowany przez Żydów, a Polacy odgrywali w nim drugoplanową rolę. Na początku XX w. wzrosło znaczenie Niemców w życiu gospodarczym Dyneburga, co zaowocowało m.in. wyparciem słabszych ekonomicznie Polaków. Na dość trwałą izolację Inflant Polskich wskazuje fakt, że liczba imigrantów we wszystkie trzech centrach powiatowych była niewielka. Pod koniec XIX w. 83% ludności Lucyna stanowili urodzeni w tym mieście. W Dyneburgu ten odsetek wynosił 88%, a w Rzeżycy 90%. Ludność napływowa pochodziła zresztą przeważnie z sąsiednich guberni Litwy i Białorusi, a w przypadku Lycyna – z Pskowa³⁹.

Ogólnie rzecz biorąc, można stwierdzić, że w Inflantach Polskich dominowała gospodarka naturalna. Wiele osób miało podobne źródła dochodów, żywność, odzież, przedmioty użytku domowego. Nikt nikogo nie był w stanie zaskoczyć nowinkami, przydatnymi zarówno w życiu codziennym, jak i w szeroko pojętej go-

³⁵ I. Grasmann, op.cit., s. 15, 18; Rubon, t. 10, s. 282; N. Rudko, *Vilāni*, Rīga 1962, s. 8–9; S. Rusmanis, op.cit., s. 24–25; LVVA, F. 6548, Apr. 2, l. 12, lp. 150–151.

³⁶ *Līvānu stikls pasaules ceļos*, Līvāni 1987, s. 4–6.

³⁷ Ibid.; Jaunas Ziņas, Nr. 25 (29 V 1913 r.).

³⁸ L. Žulvinska, *1905. gads Dvinskā: notikumi un cilvēki*, [in:] *Starptautiskā konference: Informācija, revolūcija un reakcija 1905.–2005.*, Rīga 2005, s. 156.

³⁹ Jaunas Ziņas, Nr. 6 (18 I 1913 r.); Nr. 21 (1 V 1913 r.); I. Grasmann, op.cit., s. 5–6, 8, 15.

spodarcze. Wymiana towarów i konsumpcja były ograniczone. Tworzyło się błędne koło – produkowano niewiele, rynek wewnętrzny i tak nie byłby bowiem w stanie tego skonsumentować, gdyż niewielu dysponowało środkami i nie kształtował się popyt na te produkty.

Ale taki obraz stagnacji jeszcze nie oznaczał recesji gospodarczej. W drugiej połowie XIX w. Inflanty Polskie była ubogie, niemniej nie było tu zagrożenia głodem⁴⁰. Wszyscy mieli dostęp do żywności, której cena była niska. Z powodu stagnacji gospodarczej ceny pozostawały na tym samym, niezbyt wysokim poziomie. Ich wzrost mogły spowodować wyłącznie warunki atmosferyczne lub wojny⁴¹, wywołując nieurodzaj. Dochody chłopów i wynagrodzenie parobków (mimo że tych ostatnich brakowało) były znacznie niższe niż dochody i wynagrodzenie robotników w Rydze, co powodowało, że produkcja rolna w Inflantach Polskich była znacznie tańsza niż w mieście. Podaż często przekraczała popyt, zwłaszcza na początku XX w. To było również związane z niewielkim zróżnicowaniem oferowanej żywności⁴². Ten brak zróżnicowania żywności i uzależnienie od urodzajów sprawiały, że społeczeństwo cechowało słabe zdrowie i wysoka śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci. Dostrzegali to przedstawiciele polskiej szlachty, urzędnicy i przejeżdżający przez Inflanty Polskie podróżni. Wyciągając wnioski na temat przyczyn tego zjawiska, każdy z oceniających kierował się własnymi sympatiami i antypatiami – Rosjanie winili za to Polaków, a Polacy samych chłopów. Głównym źródłem dochodu chłopów w Inflantach Polskich była hodowla bydła i uprawa lnu, inaczej niż w Liwlandii i Kurlandii, gdzie chłopci czerpali zyski głównie ze sprzedaży mleka i masła. Około 1870 r. wartość gospodarstwa chłopskiego w Inflantach Polskich wynosiła około 60 rubli. W wypadku udanego urodzaju lnu chłop uzyskiwał średnio przychód w wysokości około 80 rubli. Męskie ubranie zimowe kosztowało 9 rubli, jednak większość odzieży chłopci szyli sami, a często jedna i ta sama odzież była noszona przez całe życie. Roczne podatki wynosiły przeciętnie do 30 rubli, co stanowiło mniejszą kwotę niż w pozostałych regionach Rosji.

Większą część podatków stanowiła niewielka opłata na wykup gruntów, zniesiona w 1906 r. Wprowadzenie niskich podatków było efektem realizacji określonych celów politycznych, a mianowicie chęci pozyskania życzliwości chłopów w trakcie i po stłumieniu powstania styczniowego. Zmniejszone podatki nie miały istotnego wpływu na zmianę sytuacji gospodarczej, ponieważ możliwość inwestowania w Inflantach Polskich była ograniczona. Za prowadzenie uroczystości (pożreb, ślub, chrzest) duchownemu płacono od 1 do 10 rubli. Budżet przeciętne-

⁴⁰ Część rosyjskich publicystów w drugiej połowie XIX w. opisywała życie chłopów w Inflantach Polskich w ciemnych barwach, winiąc za ten stan polską szlachtę (H. Strods, *Latgales etniskās vēstures pētījumi un avoti. Lekciju konspekts*, Rīga 1989, s. 23; por. A. Сементовский, *Этнографический обзор Витебской губернии*, Санкт-Петербург 1872).

⁴¹ Inflanty Polskie mocno odczuły skutki działań wojennych prowadzonych w 1812 r. oraz podczas pierwszej wojny światowej.

⁴² J. Šteinmanis, *Dzīves līmenis Latgalē 19. gs. beigās un 20. gs. sākumā*, Acta Latgalica, 9. sēj., Daugavpils 1997, s. 125.

go chłopą był ograniczony i zazwyczaj doskwierał mu brak wolnych środków, ale jednak nie musiał on nabywać produktów spożywczych⁴³. Tak skromne warunki życiowe chłopstwa nie różniły się od tych, jakie w połowie XIX w. można było zaobserwować w sąsiedniej Kurlandii czy choćby na biednych obszarach wiejskich Francji⁴⁴.

W warunkach, w których gospodarstwa chłopskie były niewielkie, przy równoczesnym wzroście liczby ludności⁴⁵, mogło to być podstawą napięć społecznych. Nie była to jednak cecha charakteryzująca wyłącznie Inflanty Polskie. W przeciwieństwie do Kurlandii i Liwlandii, gdzie w 1905 r. dochodziło do większych niepokojów społecznych, a społeczeństwo było znacznie bardziej rozwarstwione, na terenie Inflant Polskich było stosunkowo niewiele chłopów bezrolnych. Ten czynnik, jak również silne wpływy Kościoła katolickiego, a także prawosławnej Cerkwi, zadecydowały o tym, że w Inflantach Polskich nie wystąpiły ostre konflikty społeczne. Małorolni lub bezrolni chłopci w celu zapewnienia sobie podstaw egzystencji emigrowali do dużych miast nad Bałtykiem lub udawali się na roboty leśne w syberyjskiej tajdze. Niewielka liczba chłopów bezrolnych, spośród których zazwyczaj rekrutowali się parobcy, miała wpływ na stan majątków szlacheckich. W pierwszej kolejności zostały wyprzedane majątki, w których nie korzystano z pracy parobków, lecz darmowej siły roboczej. Najemna siła robocza była również wykorzystywana w niewielkich manufakturach należących do szlachty, także przy obróbce lnu⁴⁶.

Z powodu ograniczonych możliwości posiadacze dóbr ziemskich nie byli w stanie zachęcić bezrolnych chłopów do pozostania w Inflantach Polskich. Na początku XX w. gospodarz w Liwlandii za pracę przez całe lato wypłacał 140 rubli, natomiast polski szlachcic 70 rubli. Pomimo faktu, że koszty utrzymania były wyższe w Liwlandii, Łatgalczycy przenosili się do niej lub do dużych miast w regionach nadbałtyckich i centralnej Rosji, które wydawały im się bardziej atrakcyjne. Wysokie zarobki w Liwlandii spowodowały zmniejszenie liczby parobków

⁴³ A. Сементовский, op.cit., s. 44–49; Описание инфлянцких уездов Витебской губернии, s. 40; H. Strods, *Latgales etniskās vēstures pētījumi un avoti*, s. 23–24; A. В. Гаврилин, *Люцинское (Лудзенское) благочиние Полоцко–Витебской епархии во второй половине XIX–начале XX века*, Rīga, 2004, s. 52; A. Švābe, *Latvijas vēsture 1800.–1914.*, Daugava, 1958, s. 297; Jaunas Ziņas, Nr. 54 (17 XII 1913 r.).

⁴⁴ E. Musiani, F. Demier, G. Sanz, op.cit., s. 152; A. Švābe, *Latvijas vēsture*, s. 311.

⁴⁵ W latach 1863–1914 liczba mieszkańców w Inflantach Polskich wzrosła z 261 000 do 646 000 (według szacunków Heinricha Strodsa, zob. recenzję Bogusława Dybasia z pracy: H. Strods, *Skład etniczny ludności Łatgalii (b. Inflant Polskich) w latach 1772–1959*, Przegląd Zachodniopomorski, t. 4 (33): 1989, z. 3–4, s. 161–209, opublikowaną w: *Zapiski Historyczne* (dalej cyt. ZH), t. 60: 1995, z. 2–3, s. 94–95).

⁴⁶ I. Poča, *Zemniecība, diferenciacija Latgalē 19.gs. beigās un 20. gs sākumā*, [in:] *Iekšnacionālie procesi un starpnacionālās saskarsmes kultūra*, Rēzekne 1996, s. 58–59; Л. С. Ефремова, *Крестьянская семья в Латгалии*, s. 74; H. Strods, *Zemnieku nemieri Austrumlatvijā*, s. 47; I. Leinasare, *Zemkopības darbarīku attīstība Latgalē*, s. 50; *Daugava: Latviskais kalendārs 1911. godam*, s. 30; Jaunas Ziņas, Nr. 3 (1 XII 1912 r.); Nr. 42 (25 IX 1913 r.).

pracujących w Inflantach Polskich, którzy ponadto zaczęli domagać się dla siebie wyższego wynagrodzenia. W tej sytuacji polska szlachta zaczęła szukać tańszej siły roboczej w guberniach białoruskich⁴⁷. Rozrastała się warstwa chłopów bezrolnych, wzrastała również liczba ludności napływowej w miastach. Nowo przybyli ze wsi do miasta (zwłaszcza w Dyneburgu) często ulegali polonizacji lub rusyfikacji. Wysocki odsetek stanowiły małżeństwa mieszane, przy czym dzieci z nich pochodzące częściej zasilają grono katolików niż prawosławnych.

Istotnym czynnikiem sprzyjającym wyjazdom w latach 1863–1905 było wprowadzenie ograniczeń na zakup ziemi przez katolików. Uprzywilejowane były natomiast osoby innych wyznań chrześcijańskich oraz przyjezdni z centralnej Rosji. Rosyjskim imigrantom Chłopski Bank Ziemski sprzedawał ziemię na korzystnych warunkach. Możliwości, które pojawiły się w Inflantach Polskich po zniesieniu pańszczyzny i w efekcie pogorszenia się sytuacji ekonomicznej polskiej szlachty, skwapliwie wykorzystali Liwlandczycy i Kurlandczycy⁴⁸. Również sama polska szlachta wydzierżawiała ziemię przybyszom z bałtyckich guberni – właśnie tym, których Gustaw Manteuffel nazwał „niewiernymi lutrami (*luteranami*)”⁴⁹. Liczba uwarunkowań ograniczających polską szlachtę wzrastała w latach sześćdziesiątych–osiemdziesiątych XIX w., a w latach dziewięćdziesiątych wprowadzono dodatkowy podatek od gruntu, który dotyczył wyłącznie polskiej szlachty. Wielu Polaków składało wnioski na ręce gubernatora Witebska z prośbą o zwolnienie z podatku. W większości przypadków wnioski załatwiano odmownie, natomiast jeśli już udzielono ulgi, nie składano z reguły żadnego wyjaśnienia na temat zasad podjęcia takiej właśnie decyzji, a jedynie wskazywano, że w odniesieniu do danej osoby dodatkowy podatek nie ma zastosowania. Może to świadczyć o istnieniu przypadków korupcji⁵⁰.

Chłopski Bank Ziemski wykupywał zadłużone dworki i lasy, które już wcześniej w większości zostały wycięte na poczet spłaty długów. Kredyty udzielane przez ten bank były tak dla szlachty, jak i chłopów jedynym sposobem na rozwinięcie własnych gospodarstw, jakkolwiek preferowano tu przede wszystkim Rosjan⁵¹. W związku z tym, że część kredytobiorców była niewypłacalna, dworki często przechodziły z rąk do rąk. Po 1861 r. rozpowszechnił się zwyczaj wydzierżawia-

⁴⁷ Jaunas Ziņas, Nr. 10 (13 II 1913 r.); Nr. 12 (1 III 1913 r.). W pierwszej połowie XIX w., wobec wzrostu liczby mieszkańców, przy równoczesnym spadku wielkości majątków ziemskich, nastąpił wzrost liczby drobnych chłopów. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. ich liczebność spadła, ponieważ w poszukiwaniu pracy powszechnie wyjeżdżali do guberni bałtyckich i centralnej Rosji (Л. С. Ефремова, *Крестьянская семья в Латгалии*, s. 68–69).

⁴⁸ N. Rancans, *Latvijas vēsture*, 2. daļa, s. 184–185; V. Bērziņš, *Latvija pirmā pasaules kara laikā*, Rīga 1987, s. 85.

⁴⁹ Np. niejaki Aboliņš („Āboliņš”) – Liwlandczyk przybyły na teren Inflant Polskich we współpracy z Kościołem katolickim aktywnie zakładał na początku XX w. spółdzielnie w Widusmuiža (lub Golany; łot. Vidusmuiža lub Galēni) (Jaunas Ziņas, Nr. 46 (23 X 1913 r.); Nr. 64 (26 II 1914 r.)).

⁵⁰ LVVA, F. 6548, Apr. 1, l. 547, lp. 2, 13–19, 24–27, 59, 60, 63–64.

⁵¹ Gaisma, Nr. 19 (27 IV 1906 r.); Nr. 25 (8 VI 1906 r.); Jaunas Ziņas, Nr. 4 (13 XII 1912 r.); Dzimtenes Vēstnesis, Nr. 274 (1912 r.).

nia ziemi, mający na celu ratowanie posiadanych gospodarstw. Ziemię wydzierżawiano przede wszystkim pośrednikom – Żydom i przybyszom z guberni bałtyckich, którzy następnie oddawali grunty w dzierżawę chłopom. W celu uzyskania wyższego dochodu ziemię dzielono na mniejsze arealy, co umożliwiało zwiększenie grona potencjalnych dzierżawców. Chłopi uiszczali opłatę w gotówce lub ją odpracowywali. Tego typu rozwiązania, jeszcze przed zniesieniem pańszczyzny, jako pierwsi stosowali w Inflantach Polskich wielcy właściciele ziemscy – Platerowie i Römerowie. Jednak w ciągu XIX w. populacja mieszkańców Inflant Polskich wzrosła, a ziemia została wyjałowiona i zaczęła przynosić mniejsze dochody. W sytuacji, gdy działki były tak małe, że uprawiający je chłopom w celu pozyskania środków do życia musieli się zajmować dodatkowo rzemiosłem lub szukać pracy w „fabrykach” stanowiących własność szlachecką, oddawanie ziemi w dzierżawę było dla szlachty jedyną szansą na uzyskanie wyższych dochodów⁵².

Pieniądze ze sprzedaży gruntów były dla polskiej szlachty bardzo istotne, dlatego ta bardzo rzadko decydowała się na sprzedaż ziemi chłopom bez pośredników⁵³. W celu zwiększenia ceny majątków, często zdarzało się, że zbierano podpisy od chłopów gotowych na zakup ziemi⁵⁴. Skorumpowani urzędnicy Chłopskiego Banku Ziemskiego nierzadko zmuszali miejscowych chłopów do zakupu ziemi po wywindowanych cenach. Równie często sprzedawano chłopom ziemię bez udziału notariusza i korzystając z braków w ich wykształceniu, wyłudzano od nich pieniądze, sprzedawano im ziemię gorszej jakości lub też nie realizowano w rzeczywistości przydziałów⁵⁵. Chłopi z Inflant Polskich (jak również chłopom z pozostałych rejonów guberni witebskiej) według opinii carskich urzędników w porównaniu z innymi guberniami uiszczali wysoki czynsz. W Inflantach Polskich cena ziemi w stosunku do jej jakości przez cały XIX w. utrzymywała się na wysokim poziomie⁵⁶. Odczuwali to nie tylko chłopom, ale także szlachta, która była zmuszana do dawania łapówek urzędnikom. Np. Jan Plater-Zyberg, który planował urządzić swoje zakłady w Dyneburgu, w związku z wysokimi kosztami inwestycji ostatecznie ulokował je w Liksnie⁵⁷. Powszechny zwyczaj wręczania łapówek urzędnikom, jakkolwiek często przyczyniał się do rozwiązania problemów, pociągał za sobą dodatkowe koszty, które zmniejszały pulę środków przeznaczoną na potencjalne inwestycje w gospodarce.

Nawet po 1863 r. wpływ szlachty na życie codzienne chłopów i urzędników wiejskich z terenu Inflant Polskich nie został pomniejszony. Szlachta nadal udzielała zezwolenia na wycinanie drzew w swoich lasach, wywierała naciski, dawała

⁵² Л. С. Ефремова, *Крестьянская семья в Латгалии*, s. 71; G. Manteuffel, *Inflantu zemes lajkogromota aba kalendars uz 1862. godu*, Riga 1861, s. 65–67, 73; Rubon, t. 10, s. 270, 285.

⁵³ Od chłopów wymagano także maksymalnie wysokiej ceny za dzierżawę ziemi (Gaisma, Nr. 14 (23 III 1906 r.); Nr. 15 (30 III 1906 r.)).

⁵⁴ Baltijas Vēstnesis, Nr. 24 (31 I 1906 r.); Gaisma, Nr. 26 (15 VI 1906 r.).

⁵⁵ *Daugava: Latviskajs kalendars 1912. gadam*, Rēzekne 1911, s. 21.

⁵⁶ Л. С. Ефремова, *Латвийская крестьянская семья*, s. 28–29; J. Šteinmanis, op.cit., s. 125.

⁵⁷ G. Kudiņa, op.cit., s. 7.

urzędnikom łapówki w celu otrzymania pozytywnej decyzji, wspierała finansowo Kościół. Rozpoczęta w Inflantach Polskich na początku XX w. walka z alkoholizmem stanowiła formę protestu przeciwko szlachcie (bez względu na jej narodowość). W ręku szlachty pozostawały liczne karczmy, które często odgrywały istotną rolę w akcji pozyskiwania chłopskich głosów przed wyborami. W efekcie tego karczma stała się symbolem władzy szlachty nad chłopami⁵⁸.

Na przełomie XIX i XX w. w związku z upowszechnieniem dostępu do maszyn rolniczych i gospodarczym upadkiem szlachty chłopci zaczęli odczuwać większą samodzielność. Szlachta stosowała tzw. ekstensywne rolnictwo, zwiększając uprawy ziemniaka i buraka cukrowego, wykorzystywanych głównie do pędzenia gorzałki, względnie inwestowała w budowę karczm – działania te stanowiły alternatywę dla eksportu lnu i drewna. Próbowano także pozbawiać chłopów pastwisk i zakazywać im korzystania z lasów, ponieważ jedynie dzięki zwiększaniu areału posiadanej ziemi, przy równoczesnym braku jakiejkolwiek innowacyjności, szlachta była w stanie utrzymać swoje gospodarstwa⁵⁹. W charakterze przykładu można tu przytoczyć konflikt pomiędzy szlachcicem Modestem Rozenschild-Paulinem a chłopami zamieszkującymi na terenie jego majątku Zalmużja (łot. *Zaļmuiža*)⁶⁰. Jednak chłopci w Inflantach Polskich nie podlegali takiej kontroli ze strony państwa i szlachty, jak to miało miejsce w centralnej Rosji, oraz nieznane im były pojęcia wspólnoty (ros. *община*) czy okresowego przydziału ziemi. Możliwe, że właśnie względna autonomia chłopów w Inflantach Polskich spowodowała, że niepokoje 1905 r. miały inny przebieg niż równoległe wydarzenia w centralnej Rosji lub w guberniach bałtyckich. Rozdana chłopom po 1861 r. ziemia (za wyjątkiem pastwisk) przez pewną ich część była postrzegana jako grunty prywatne. Wydarzenia z 1905 r. zaogniły jednak konflikty wokół ziemi⁶¹, przyczyniając się do wzrostu napięć w kontaktach ze szlachtą, która zarabiała na sprzedaży lasów, jak i z bałtyckimi Łotyszami i Żydami, którzy pracowali jako drwale, względnie trudnili się handlem lasami⁶². Należy odnotować pewne różnice, jeśli chodzi o sytuację chłopów w poszczególnych powiatach Inflant Polskich. Otóż zaludnienie w powiatach lucyńskim i rzeżyckim było rzadsze niż w dyneburskim, gdzie gospodarstwa chłopskie były mniejsze, a gleba gorsza. Z tego powodu chłopci w po-

⁵⁸ Gaisma, Nr. 2 (18 XII 1905 r.); Nr. 7 (2 II 1906 r.); *Daugava: Latviskajs kalendars 1914. gadam*, Rēzekne 1914, s. 55; *Революция 1905–1907 годов глазами православного священника*, [in:] *Православие в Латвии: Исторический очерк*, pod red. А. В. Гаврилина, Т. 5, Рига 2004, s. 70; А. В. Гаврилина, op.cit., s. 64, 75; Jaunas Ziņas, Nr. 41 (19 IX 1913 r.); Nr. 65 (5 III 1914 r.).

⁵⁹ Jaunas Ziņas, Nr. 15 (27 III 1913 r.); Nr. 17 (5 IV 1913 r.); Nr. 23 (15 V 1913 r.); Nr. 27 (12 VI 1913 r.); Nr. 42 (25 IX 1913 r.); *Rubon*, t. 10, s. 282, 284.

⁶⁰ *Daugava: latvisks kalendars 1908. godam*, Rēzekne 1907, s. 71.

⁶¹ Sprzyjała temu średnia wielkość gospodarstwa rolnego, która w przypadku Inflant Polskich wynosiła zaledwie 11 ha.

⁶² Gaisma, Nr. 2 (18 XII 1905 r.); Л. С. Ефремова, *Латвийская крестьянская семья*, s. 34–35; В. Бреžo, op.cit., s. 80; L. Terentjeva, *No Latgales lauku apmetņi vēstures (18. gs.–20. gs. sākums)*, Arheoloģija un etnogrāfija, X laidiens, Rīga 1973, s. 224–225; *Daugava: latvisks kalendars 1905. godam*, Rēzekne 1904, s. 57.

wiecie dyneburskim pod względem gospodarczym byli ściślej powiązani z polską szlachtą. Należy przy tym wziąć pod uwagę duże dobra ziemskie Plater-Zybergów oraz ich znaczenie w lokalnej działalności społecznej, która m.in. również sprzyjała polonizacji.

Inflanty Polskie nadal pozostawały przede wszystkim dostawcą nieprzetworzonego surowca i były uzależnione od wartości rynkowej niektórych towarów. Istniało również uzależnienie od rynku wewnątrzrosyjskiego, poza tym nie było szans na zwiększenie eksportu kosztem importu. Pozyskiwane w Inflantach Polskich drewno nie było wysokiej jakości, więc i dochód z jego sprzedaży pozostawał niski⁶³. To z kolei przyczyniało się do intensyfikacji wycinki lasów (co miało zrekomensować problemy z jakością drewna), zarówno przez szlachtę, jak i chłopów, jednak pozyskiwane w ten sposób środki nie były następnie inwestowane w przemysł. Także popyt na len i nasiona lniane, które przynosiły dość dobry zysk i w związku z tym były uprawiane na dużych przestrzeniach, podlegał częstym wahaniom i wpływał na zróżnicowane ich ceny. Np. cena lnu spadła na początku XX w., podczas wojen bałkańskich w latach 1912–1913, co doprowadziło do spekulacji oraz przyczyniło się do zakupu lnu po niskich cenach. Przegranyymi w tej sytuacji byli chłopci i szlachta, którzy opierając się tylko na jednym towarze eksportowych, zostali zmuszeni do sprzedaży swoich produktów za wszelką cenę. Pod względem jakości len z Inflant Polskich nie był w stanie konkurować z uprawianym w guberniach pskowskiej, białoruskich i bałtyckich. Na rynku ryskim do najtańszych i charakteryzujących się stosunkowo niską jakością należał len pochodzący właśnie z Inflant Polskich. Miał on jednak wpływ na ceny lnu przywożonego z innych regionów, który pod względem poziomu cen nie mógł konkurować z tym przywożonym z Inflant Polskich. W związku z tym podejmowane były różne próby, by len z Inflant Polskich, którego największym dostawcą była polska szlachta, wyprzeć z rynku⁶⁴.

Stagnacja gospodarcza w Inflantach Polskich miała charakter stały. Powszechnie odczuwalny był brak kapitału, uzyskiwany dochód był inwestowany w zaspokajanie codziennych potrzeb, zagospodarowywanie majątków, tworzenie ogrodów i parków, w końcu w łapówki, rezygnowano natomiast z modernizacji gospodarstw rolnych. Zakazy rosyjskiego rządu i ograniczone możliwości gospodarcze wzmocniały zaangażowanie szlachty w finansowanie kultury i Kościoła, co miało miejsce mimo istniejących ograniczeń. Dużej pomocy udzielano Kościołowi w zakresie budownictwa, remontów, dzierżawy ziemi i rekrutacji chłopów do pracy na ziemiach kościelnych. Wbrew istniejącym zakazom odnawiano kościoły katolickie

⁶³ W Inflantach Polskich chłopci i szlachta byli w stanie użyźnić tylko $\frac{1}{3}$ – $\frac{1}{2}$ posiadanej ziemi. Postęp na tym polu był bardzo powolny i w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej sytuacja w kwestii użyźniania była taka sama jak w połowie XIX w. (B. Breżgo, op.cit., s. 103; Rubon, t. 10, s. 273–274; Jaunas Ziņas, Nr. 63 (19 II 1914 r.).

⁶⁴ Rubon, t. 10, s. 275, 278–279; A. Švābe, *Pilsētas, tirdzniecība un rūpniecība*, [in:] idem, *Latvijas vēsture 1800.–1914.*, s. 248; I. Leinasare, *Zemkopības darbarīku attīstība Latgalē*, s. 50; Jaunas Ziņas, Nr. 4 (13 XII 1912 r.); Nr. 57 (9 I 1914 r.); I. Grasmane, op.cit., s. 17, 29–30.

istniejące w Inflantach Polskich, korzystając z możliwości obejścia obowiązujących przepisów, często dając łapówki. Polska szlachta za swój moralny obowiązek uważała utrzymywanie istniejących świątyń i opiekę nad lokalnymi strukturami Kościoła katolickiego. Np. Plater-Zybergowie na remont kościoła w Kalupe przeznaczyci 4000 rubli (90% łącznych kosztów remontu), z kolei Zygmunt Zabiello przekazał świątyni w Wilace 1000 rubli.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy inwestowanie środków w modernizację Inflant Polskich miało sens, skoro i tak nie były one w stanie skutecznie konkurować na rosyjskim rynku. Nie było dziedzin, w których Inflanty Polskie mogły się czymś szczególnym wyróżnić. Jeśli już nawet podejmowano decyzję o zainwestowaniu środków w rozwój, to ryzyko utraty wszystkiego pozostawało nadal wysokie. M.in. pochodzący z Inflant Polskich Stanisław Janowski (syn przedsiębiorcy Wikentego Janowskiego), który był właścicielem zakładu przetwarzającego skórę, cały zdobyty kapitał zainwestował w budowę stacji w Pskowie, jednak ostatecznie wszystko stracił⁶⁵. Być może wysokie ryzyko odstraszało przedstawicieli polskiej szlachty od podejmowania nowych inwestycji.

Nawet w przypadku braku zakazu handlu ziemią przez katolików⁶⁶ możliwości nabywania przez chłopów nowych gruntów były ograniczone. Ograniczenia przy nabywaniu ziemi nie musiały jednak przeszkadzać szlachcie w modernizowaniu własnych majątków. Ograniczały ją jedynie bardzo wąskie możliwości zarobkowania i akumulacji niezbędnego do inwestycji kapitału, jakkolwiek w Inflantach Polskich nie było drożyzny i istniały jednak metody skutecznego zarobkowania – na początku XX w. roczny obrót stosunkowo dużej karczmy mógł wynieść nawet 30 000 rubli⁶⁷. Jednak udział Polaków w obrocie handlowym na terenie Inflant Polskich był znikomym. Z kolei na przykład do Platerów należały dość rozległe dobra i raczej nie przejawiali oni chęci ich rozszerzania, ale ich majątki nie były w stanie konkurować z dobrami należącymi do Niemców z Liwlandii. Nawet jeśli osoby z grona polskiej szlachty nabywały nowe dobra, brakowało im zazwyczaj środków na ich modernizację i z tej przyczyny chętniej puszczały je w dzierżawę. W 1913 r. hrabia Władysław Potocki z Warklan (łot. Varakļāni) sprzedał trzy swoje gospodarstwa innemu Polakowi – Antoniemu Zalewskiemu, otrzymując za to milion rubli. Zalewski dokonał następnie podziału nowo nabytej własności i wydzierżawił ją chłopom⁶⁸.

⁶⁵ S. Rusmanis, op.cit., s. 32; G. Manteuffel, *Listy znad Bałtyku*, Kraków 1889, s. 41; Jaunas Ziņas, Nr. 16 (29 III 1913 r.); Nr. 23 (15 V 1913 r.); Nr. 35 (8 VIII 1913 r.); Nr. 37 (21 VIII 1913 r.); Nr. 48 (6 XI 1913 r.); V. Trojanovskis, op.cit., s. 144; LVVA, F. 6548, Apr. 1, l. 239, lp. 6, 47, 48, 155.

⁶⁶ Na początku XX w. łatgalscy działacze ruchu narodowego manipulując tym zakazem wydanym przez carat, stawiali polskiej szlachcie zarzut, że organizowane przez nią powstanie styczniowe ściągnęło represje caratu na wszystkich katolików w Inflantach Polskich. (*Daugava: Latviskajs kalendārs 1909. godam*, Rēzekne 1908, s. 86). Jak wynika z obecnie dostępnych źródeł, manipulowanie zakazem było celowe (w celu zjednania sobie sympatii caratu), niezależnie od bardzo biernej postawy polskiej szlachty właśnie z Inflant Polskich podczas powstania styczniowego. (В. Никонов, op.cit, s. 240, 246; Jaunas Ziņas, Nr. 44 (9 X 1913 r.).

⁶⁷ Jaunas Ziņas, Nr. 56 (3 I 1914 r.).

⁶⁸ Ibid., Nr. 37 (21 VIII 1913 r.). Chłopi chętniej nabywali ziemię w sąsiedztwie zrujnowanych

W pierwszej połowie XIX w. Adam Plater na stronach czasopisma „Rubon” wzywał do podziału gruntów i oddawania ich w dzierżawę. Polskiej szlachcie brakowało pomysłów na długoterminowe inwestycje i nie chodzi w tym przypadku o brak umiejętności zarobkowania – przykładowo hrabia Michał Borch czerpał duże zyski z masowego wydzierżawiania chłopów, co jednak w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. doprowadziło do zamieszek w powiecie lutyńskim. Do 1861 r. szlachta maksymalnie wykorzystywała wolną siłę roboczą – chłopów pańszczyźnianych, nie znajdując dla tego stanu alternatywnego rozwiązania. W przeciwieństwie do Europy Zachodniej szlachta w Inflantach Polskich nie koligaciła się z bogatą klasą mieszczańską. Polacy – właściciele dóbr ziemskich w Inflantach Polskich – nie posiadali personalnych powiązań z zamożnymi miastami, np. z Rygą. Natomiast przyjęli oni charakterystyczny dla zachodniej arystokracji styl życia, obejmujący m.in. polowania, hodowlę koni, wysyłanie dzieci na naukę poza granice kraju, podróżowanie, zakładanie ogrodów i parków. Podobnie jak inni przedstawiciele wschodnioeuropejskiej szlachty, także ziemianie z Inflant Polskich żyli rozrzutnie, nie było tu jednak ani dopływu pieniędzy, ani „świeżej krwi”.

Reforma Piotra Stołypina, której efekty były bardziej widoczne w centralnej Rosji, również w społeczeństwie Inflant Polskich wzbudziła w pewnym stopniu ducha przedsiębiorczości, w szczególności po nasileniu się kryzysu polskich majątków, owocującego upadkiem części spośród nich. Rosnąca liczba upadłości przyczyniała się do rozwarstwienia społecznego i inflacji. Zwiększenie ilości inwestowanych środków i liczby kredytów zaciągniętych przez mieszkańców Inflant Polskich spowodowało wzrost cen na żywność na początku XX w.⁶⁹ W akcję nabywania gruntów aktywnie zaangażowało się duchowieństwo. Wśród duchownych nie brakowało również takich osób, które zajmowane stanowisko traktowały jako źródło zarobku. Prowadziło to często do przypadków zaniedbywania obowiązków. Np. na sytuację w Agłonie skarżyły się tak gazety łotewskie, jak i polskie. Już w połowie XIX w. polskie środowiska zarzucały duchowieństwu i szlachcie niedostateczne utrzymywanie polskości w Inflantach Polskich, wskazując, że nie wystarczy się zajmować dobroczynnością i kultywowaniem wartości narodowych jedynie na terenie własnych dóbr⁷⁰. Często istotnym źródłem dochodów Kościoła było puszczanie w dzierżawę gruntów pod karczmy, których właścicielami byli na ogół Żydzi, polska szlachta i bałtyccy Łotysze⁷¹. Kontakty handlowe utrzymywane przez

gospodarstw, bowiem tak wypadało taniej. W wyniku upadku gospodarstw rosła podaż ziemi i spadały jej ceny (B. Breżgo, op.cit., s. 107).

⁶⁹ Jaunas Ziņas, Nr. 62 (12 II 1914 r.).

⁷⁰ Ibid., Nr. 4 (21 XII 1912 r.); Nr. 5 (9 I 1913 r.); Nr. 16 (29 III 1913 r.); Nr. 20 (20 IV 1913 r.); Nr. 42 (25 IX 1913 r.); Nr. 58 (15 I 1913 r.); Drywa, Nr. 13 (27 III 1913 r.); Nr. 18 (10 IV 1913 r.). Władze również bez efektów walczyły z nielegalnymi szkołami polskimi, które, począwszy od lat dziewięćdziesiątych XIX w., powstawały w Królestwie Polskim (M. Dajnowicz, op.cit., s. 179–186).

⁷¹ Jaunas Ziņas, Nr. 5 (9 I 1913 r.); Nr. 8 (31 I 1913 r.); Nr. 65 (5 III 1914 r.).

Kościół z Żydami posłużyły nastawionemu antysemicko rządowi rosyjskiemu za pretekst do ukazania w negatywnym świetle działalności Kościoła katolickiego⁷².

W okresie reform P. Stołypina, w trakcie zebrań komisji planującej użytkowanie gruntów, na których – przy udziale szlachty i chłopów – omawiano kwestie dotyczące przemian gospodarczych, większość właścicieli ziemskich uważała, że chłopci mają wystarczająco dużo ziemi i nie trzeba im już przekazywać kolejnych gruntów. Założyciel Towarzystwa Rolnego Waclaw Wejtko, szlachcic z Rzeżycy, którego charakteryzowano jako życzliwie nastawionego do chłopów, uważał, że chłopu wystarczy na przetrwanie 7 ha ziemi. Nieugiętość szlachty wzmacniała opinię, że przed „zbuntowanymi chłopami” nie powinno się ustępować⁷³. W 1905 r. oraz w późniejszym okresie chłopci domagali się dostępu do dworskich lasów i łowisk. Właśnie przy tej okazji uwidoczniły się trudności gospodarcze szlachty i jej niechęć do rezygnacji z ostatnich źródeł dochodu wywodzących się ze stosunków feudalnych. Tego typu podejście poniekąd powodowało, że podejmowane reformy nie sprzyjały szlachcie. Premier Rosji P. Stołypin uważał, że szlachta, bez względu na jej pochodzenie etniczne i wyznanie, nie może i nie chce podejmować działań mających na celu modernizację swoich gospodarstw, w związku z tym preferować należy chłopów, którzy wykazują zainteresowanie rozszerzaniem areału uprawianych gruntów i z niechęcią odnoszą się do preferowanego dotychczas przez urzędników państwowych i szlachtę zwyczajną przekazywania im ziemi w dzierżawę⁷⁴.

Wypowiedzi przedstawicieli polskiej szlachty odzwierciedlają ich postawę wobec chłopów jako warstwy społecznej. Swoją niechęć do „podzielenia się ziemią” uzasadniali oni „niemrawością, głupotą i lenistwem” samych chłopów⁷⁵. W odniesieniu do początku XX w. trudno powiedzieć, czy takie stwierdzenie miało jakiegokolwiek obiektywne podstawy, czy wynikało z faktycznej bierności chłopów. Jak by nie było, część odpowiedzialności za tę sytuację spoczywa na polskiej szlachcie, odpowiadającej zarówno za stan miejscowego chłopstwa jako grupy społecznej w przeciągu ostatnich czterech stuleci, jak również blokującej dążenia chłopów do tworzenia własnych gospodarstw, poprzez dopuszczanie sprzedaży ziemi w ich ręce wyłącznie za pośrednictwem banku⁷⁶. Tymczasem Polacy (polska szlachta)

⁷² Ibid., Nr 24 (22 V 1913 r.).

⁷³ Auseklis, Nr. 1 (17 III 1906 r.).

⁷⁴ Zob. D. A. J. Macey, *A Wager on History. The Stolypin Agrarian Reforms as Process*, [in:] *Transforming Peasants. Society, State and the Peasantry, 1861–1930. Selected Papers from the 5th World Congress of Central and East European Studies*, Warsaw 1995, ed. J. Pallot, Basingstoke 1998, s. 149, 152; R. Jurkowski, *Sytuacja polityczna w guberni wileńskiej, stosunek władz do religii katolickiej, ludności polskiej, litewskiej i białoruskiej w świetle dwóch raportów gubernatora Dymitra Lubimowa z 1907 i 1908 roku*, BZH, nr 19, 2002, s. 260–286; B. Панюціч, op.cit. Dużą część nabytej ziemi tworzyły w Inflantach Polskich pastwiska i istnieją przesłanki dające podstawy do wysunięcia hipotezy, że podczas reformy, w efekcie dzielenia ziemi na chutory (prywatne gospodarstwa rolne), nastąpił wzrost liczebności pogłowia bydła rogatego, a wytwarzany przez nie nawóz umożliwił powiększenie areału gruntów ornych.

⁷⁵ Gaisma, Nr. 13 (15 III 1906 r.).

⁷⁶ Baltijas Vēstnesis, Nr. 24 (31 I 1906 r.).

usprawiedliwiali swoje stanowisko i swoje postępowanie zakazami wprowadzonymi przez rząd po powstaniu styczniowym⁷⁷.

Zachodzące zmiany pozycji ekonomicznej polskiej szlachty i łotewskich chłopów znalazły odzwierciedlenie m.in. w składzie etnicznym i społecznym Rzeżycy. Dominującą grupę wśród mieszkańców Rzeżycy stanowili Żydzi. Liczba katolików w okresie między 1862 a 1884 r. w wartościach bezwzględnych wzrosła, ale odsetek spadł z 23,51% do 7,83%. Było to spowodowane wzrostem liczby rosyjskich urzędników, będącym efektem przyłączenia Rzeżycy i Lucyna do linii kolejowej łączącej Windawę (łot. Ventspils) z Moskwą⁷⁸. Do 1910 r. liczba i znaczenie katolików w mieście wzrosło ponownie (stanowili 36,56% populacji Rzeżycy)⁷⁹. Większość wśród katolików stanowili łotewscy chłopci, ale w porównaniu z XIX w. w Rzeżycy nastąpił również liczebny wzrost szlachty, której przedstawiciele tracili po części zainteresowanie swoim wiejskim majątkiem lub zostali zmuszeni do sprzedaży dóbr ziemskich i przeniesienia się do miasta. Pod tym względem za najbardziej polskie miasto uchodził Dyneburg. Tutaj, podobnie jak w Lipawie (łot. Līvāni) i Rydze, znaczną część polskiej społeczności tworzyła szlachta, której jedynym źródłem dochodu były nieruchomości oraz majątek odziedziczony po przodkach⁸⁰. Jej pozycja społeczna w większości przypadków nie odpowiadała noszonym tytułom. Prócz uznawanej przez władze państwowe szlachty w miastach zamieszkiwały również osoby wywodzące się z jej szeregów (względnie ich potomkowie), które jednak w pierwszej połowie XIX w. zostały zdegradowane do pozycji mieszczan⁸¹. Wśród chrześcijan zamieszkujących w miastach Polacy stanowili najwyższy odsetek osób piśmiennych. Do miast napłynęła znaczna liczba Polaków, którzy uzupełnili szeregi robotników, sklepikarzy i osób utrzymujących się z odziedziczonych majątku.

Pogorszenie się sytuacji ekonomicznej Polaków przyczyniło się do ich odpływu do gospodarczych i kulturalnych centrów guberni bałtyckich i Polski. W najbardziej polskim powiecie – dyneburskim – z 6465 osób zaliczanych do grona szlachty ponad połowa – 3504 osoby – zamieszkiwała w Dyneburgu. Jednak nie wszyscy spośród tych, którzy jako język ojczysty deklarowali język polski, byli polskiego pochodzenia. Wskazuje na to fakt, że spośród Polaków zamieszkujących we wszystkich miastach Inflant Polskich tylko 45% było piśmiennych (na terenie powiatów wiejskich ów odsetek kształtował się podobnie)⁸².

⁷⁷ LVVA, F. 6548, Apr. 2, l. 7, lp. 1.

⁷⁸ В. Никонов, op.cit., s. 139; *Описание инфлянцких уездов*, s. 72.

⁷⁹ В. Никонов, op.cit., s. 113, 120, 139, 141.

⁸⁰ Курляндия. Том 19, Тетрадь 1, [in:] *Первая всеобщая перепись населения Российской Империи*, Санкт-Петербург–Москва 1905, s. 162, 184; Ē. Jēkabsons, *Poļi Latvijā*, Rīga 1996, s. 17–18. Łatgalscy działacze epoki odrodzenia narodowego nie ukrywali radości, że Polacy porzucają Inflanty Polskie (*Daugava: Latvīskais kalendārs 1909. godam*, Rēzekne 1908, s. 38).

⁸¹ Zob. LVVA, F. 6548, Apr. 1, l. 431, lp. 3–8, 20, 41; L. Zasztowt, op.cit., s. 635.

⁸² Według wyników przeprowadzonej w 1897 r. ewidencji liczba osób piśmiennych wśród Polaków z terenu guberni wileńskiej była niższa (A. Visconti, *La Lituanie et la guerre*, Geneve 1917, s. 87).

W omawianym okresie majątki ziemskie Polacy tracili przede wszystkim ze względów ekonomicznych, a nie z powodu popowstaniowej konfiskaty (podczas powstania styczniowego szlachta zamieszkująca na terenie Inflant Polskich zachowała bierną postawę). W 1870 r. w powiecie dyneburskim skład etniczny właścicieli majątków ziemskich prezentował się następująco – 149 majątków znajdowało się w ręku polskiej szlachty, 11 – Rosjan, natomiast obywatele innych narodowości (głównie Niemców) – 20. W powiecie lucyńskim wśród właścicieli majątków było z kolei 129 Polaków, 5 Rosjan i 45 przedstawicieli innych narodowości⁸³. Wreszcie w powiecie rzeżyckim ten stosunek wynosił odpowiednio 147, 4 i 35. Na postępującą deklasację szlachty polskiej wskazuje fakt, że w latach osiemdziesiątych XIX w. w Dyneburgu mieszkało około 1700 szlachciców, ale już na początku XX w. – dwa razy więcej⁸⁴. Uważano, że najzamożniejsza była wywodząca się przeważnie z guberni witebskiej szlachta mieszkająca w powiecie lucyńskim, niemniej i tak większość z tego grona nie miała własnych majątków ziemskich⁸⁵. Zdarzały się też przypadki popadania Polaków w skrajne ubóstwo⁸⁶.

Mimo omówionych przemian do wybuchu pierwszej wojny światowej polska szlachta pozostawała jednak największą grupą właścicieli ziemskich w Inflantach Polskich. W 1912 r. na liście tych, którzy wybierali posłów do Dumy Państwowej, najzamożniejszych polskich szlachciców było więcej niż najbogatszych rosyjskich ziemian. Prawosławni Rosjanie, wraz z łotewskimi luteranami i Rosjanami-starobrzędowcami, zdołali wypracować sobie stosunkowo niewielką przewagę w warstwie kupieckiej, w której szeregiach byli również Polacy⁸⁷. W 1892 r. w guberni witebskiej 35% wszystkich gruntów nadal pozostawało w rękach szlachty polskiej (710 273 dziesięcin⁸⁸ z ogólnej liczby 1 980 565). Rząd na różne sposoby – degradując część szlachty, nakładając wysokie podatki – starał się zmniejszyć liczbę i wpływy polskiej szlachty. Jednak w Inflantach Polskich szereg opłat nie był w ogóle uiszczany – np. pobrano tylko 1% przewidzianej kwoty, którą w 1870 r. obłożono – pod postacią podatku – szlachtę z terenu wszystkich dziesięciu zachodnich guberni Cesarstwa (litewskich, białoruskich i ukraińskich). Ze ściągania podatku miano zrezygnować dopiero wówczas, gdy w rękach Polaków będzie mniej niż $\frac{1}{3}$ gruntów. Polacy próbowali unikać płacenia podatku, np. deklarując, że mieszkają w guberni kurlandz-

⁸³ Zamieszkujący w powiecie lucyńskim Rosjanie (prawosławni i starobrzędowcy), a także łotewscy luteranie rekrutowali się przeważnie spośród chłopów, a nie szlachty (*Описание инфлянцких уездов*, s. 73; G. Manteuffel, *Inflanty Polskie. Poprzedzone ogólnym rzutem oka na siedmowiekową przeszłość całych Inflant*, Poznań 1879).

⁸⁴ *Описание инфлянцких уездов*, s. 57; А. Сементовский, op.cit., s. 26.

⁸⁵ LVVA, F. 6548, Apr. 2, l. 12, lp. 15. Już na początku XX w. w powiecie rzeżyckim zarejestrowanych było tylko 105 osób z grona szlachty, z których 23 mieszkały w mieście. W Lucynie mieszkało z kolei 130 przedstawicieli stanu szlacheckiego, natomiast na terenie powiatu tytułem szlacheckim dysponowały łącznie 926 osoby (*Список населенных мест Витебской губернии*, Витебск 1906, s. XII; *Описание инфлянцких уездов*, s. 59, 73).

⁸⁶ Jaunas Ziņas, Nr. 24 (22 V 1913 r.).

⁸⁷ LVVA, F. 6548, Apr. 1, l. 566, lp. 3–5.

⁸⁸ 1 dziesięcina = 1,9 ha.

kiej. Zdarzały się również przypadki przekupywania urzędników wysyłających przypomnienia o niezapłaconych podatkach. Czasami szlachta lub zarządcy dworów odmawiali podpisania oświadczenia informującego o konieczności zapłacenia podatku. Nie będąc w stanie poddać obciążeniom podatkowym lub nie mając ochoty na ich uiszczanie, właściciele majątków czasami dokonywali ich sprzedaży. Dla administracji państwowej było to najdogodniejsze rozwiązanie⁸⁹.

Cechą charakterystyczną reformy P. Stołypina była jej prorosyjskość. Zdaniem Stołypina zarówno inicjatywa gospodarcza, jak i narodowa (rosyjska) powinny być przejść z rąk szlachty w ręce chłopów⁹⁰. Działania podjęte w celu realizacji tych planów na terenie Inflant Polskich przynosiły jednak tylko połowiczne sukcesy, wielu kolonistów rosyjskich sprowadzonych do Łatgalii, zniechęconych niepowodzeniami, podjęło bowiem decyzję o wyjeździe na Syberię⁹¹. Wpłynęło to na zmniejszenie liczby rosyjskich osadników w Inflantach Polskich, jednocześnie jednak realizatorzy reformy rolnej wykorzystali ów proces w celu pozbycia się tych, którzy liczyli wyłącznie na szybki zysk, względnie mieli zwyczajnego pecha w interesach. Charakterystyczny dla przełomu XIX i XX w. sposób nabywania gruntów w Inflantach Polskich ukazują losy majątku rodziny Korffów z Liwan (łot. Līvāni). W 1910 r. należące do niego ziemie zostały wyprzedane chłopom z Pskowa, przy czym nie dopuszczono do ich zakupu miejscowych katolików. Po 1905 r. nie stosowano już wprawdzie żadnych ograniczeń wobec katolików przy zakupie ziemi, jednak banki nadal starały się faworyzować prawosławnych. Na początku 1914 r. gospodarstwa prawie wszystkich chłopów z Pskowa upadły i była ziemia Korffów została ponownie wystawiona na sprzedaż, przy czym tym razem do jej zakupu dopuszczono już wszystkich chętnych⁹². Tego typu działania rządu rosyjskiego były świadectwem braku konsekwencji w procesie rusyfikowania gospodarki.

W latach 1905–1906 do głosu doszły napięcia gospodarcze i etniczne we wszystkich powiatach Inflant Polskich i rozpoczął się okres przemian. Niepokoje w Inflantach Polskich różniły się jednak od równoległych wydarzeń w Liwlandii

⁸⁹ LVVA, F. 6548, Apr. 2, l. 15, lp. 2, 16–17, 35, 46. Nie tylko majątki szlachty katolickiej upadały, zbankrutował również wpływowy szlachcic z Inflant Polskich Modest Rozenschild-Paulin, który nic nie pozostawił w spadku trójce swoich potomków. On sam był wyznania protestanckiego, natomiast jego żona i dzieci – prawosławnego. Podczas rozprawy sądowej stał się on symbolem bezkarności szlachty w Inflantach Polskich (LVVA, F. 6548, Apr. 1, l. 570, lp. 2; Apr. 2, l. 12, lp. 34, 38, 113–114; l. 81, lp. 12).

⁹⁰ Szlachta z Inflant Polskich dopatrywała się w akcji przekazywania ziemi chłopom demontażu dotychczasowego układu społeczno-gospodarczego. Natomiast polscy liberałowie z Wilna dostrzegali w reformie P. Stołypina dogodny pretekst do umocnienia polskości tych ziem i popierali proces nadawania miejscowym chłopom chutorów (tj. posiadłości wiejskich). Ich zdaniem miało to wpłynąć na wzmocnienie pod kątem ekonomicznym propolskiego chłopstwa i ograniczyć wyprzedaz ziemi „obcym”, tj. rosyjskim kolonistom (J. Sawicki, „Przegląd Wileński” w latach 1911–1915. Część I, ZH, t. 59: 1994, z. 4, s. 54).

⁹¹ H. Strods, *Latgales iedzīvotāju etniskais sastāvs*, s. 38; A. B. Гаврилин, op.cit., s. 74.

⁹² Jaunas Ziņas, Nr. 58 (15 I 1914 r.); Nr. 63 (19 II 1914 r.).

i Kurlandii. Lasy, rzeki i jeziora w dalszym ciągu stanowiły własność dworską⁹³. Chłopi byli zdania, że w 1861 r. podczas znoszenia pańszczyzny zostali okradzeni i w związku z tym w 1905 r. podjęli próbę wyrównania rachunków. Od lat sześćdziesiątych XIX w. upowszechniło się samowolne wycinanie lasów, co między innymi doprowadziło do znacznego wylesienia Inflant Polskich, dającego się zaobserwować już na początku XX w.⁹⁴ W kontekście europejskiej historii agrarnej podejście chłopów i szlachty do wykorzystywania zasobów leśnych zasadniczo od siebie odbiegały. Chłopi chcieli zachować swobodny dostęp do lasów, postrzegając je jako swoją naturalną własność, natomiast szlachta preferowała „racjonalne”, użytkowe podejście do nich⁹⁵. Nieścisłości w ustawodawstwie, nieznanostwo prawa i trudności gospodarcze przyczyniły się do tego, że do wybuchu pierwszej wojny światowej pomiędzy szlachtą i chłopami trwały konflikty dotyczące wykorzystywania majątków i pastwisk. Szlachta próbowała dołączyć pastwiska chłopów do swoich majątków lub sprawić, żeby chłopci płacili daninę za korzystanie ze wspólnych pastwisk. Inicjowała również celowo konflikty z okolicznymi chłopami, by następnie oskarżać ich o naruszenie prawa i zmuszać do zapłaty za poniesione straty, względnie domagać się odpracowania ewentualnych należności⁹⁶.

Najdotkliwiej wycinanie lasów (typowe dla czasów rewolucji w Inflantach Polskich) dotknęło majątki Broel-Platerów w okolicach Krasławia i Dagdy. Do intensywnego wycinania przyczyniły się również mrozy zimą 1905/1906 r.⁹⁷ W słabo rozwiniętych pod kątem przemysłu i rolnictwa Inflantach Polskich (podobnie jak na Litwie) lasy były dla szlachty głównym źródłem dochodu, zwłaszcza dla dużych właścicieli ziemskich (od 500 ha). Już podczas I wojny światowej, w czerwcu 1915 r. zorganizowano w powiecie lucyńskim przetarg na zakup drewna dla wojska. Większość sprzedających stanowili Żydzi, dalej Łotysze, Niemcy i Rosjanie znad Bałtyku. Polska szlachta była wśród biorących udział w przetargu najmniej liczna (Julian Janowski, syn Stanisława Janowskiego, i Zygmunt Zabięło), niemniej ilość i jakość sprzedanego przez jej przedstawicieli drewna były podobne do tych, które sprzedali bałtycko-niemieccy, łotewscy i rosyjscy handlarze⁹⁸. Jeszcze w 1893 r. spośród 55 właścicieli wielkich majątków, zlokalizowanych w powiecie lucyńskim, prawie wszyscy byli Polakami. Do 55 szlachciców łącznie należało 53 005 dziesięcin lasów i tylko 19 639 dziesięcin gruntów ornych. Natomiast z ogółu powierzchni

⁹³ W wyniku prowadzonego w latach siedemdziesiątych XIX w. w Inflantach Polskich rozmierzania przydziałów ziemi chłopci utracili dostęp do lasów i miejsc połowów ryb (Л. С. Ефремова, *Латышская крестьянская семья*, s. 24; B. Breżgo, op.cit., s. 85; F. Kemps, op.cit., s. 33).

⁹⁴ B. Breżgo, op.cit., s. 85; Auseklis, Nr. 4 (28 IV 1906 r.).

⁹⁵ R. Price, *The transformation of agriculture*, [in:] *The European Economy 1750–1914. A thematic approach*, ed. D. H. Aldcroft, S. P. Ville, Manchester 1996 (wyd. 2), s. 82.

⁹⁶ *Daugava: Latviskajs kalendars 1914. gadam*, s. 92; Jaunas Ziņas, Nr. 34 (31 VII 1913 r.); Nr. 43 (3 X 1913 r.); Nr. 46 (23 X 1913 r.); Nr. 49 (13 XI 1913 r.).

⁹⁷ *Daugava: latvisks kalendars 1907. godam*, Rēzekne 1906, s. 38; *Революция 1905–1907 годов глазами православного священника*, s. 78.

⁹⁸ LVVA, F. 6548, Apr. 2, l. 197, lp. 43, 45–52, 55.

lasów w powiecie lucińskim 90% należało do szlachty polskiej, ponieważ główny jej dochód stanowiła pierwotna obróbka lasu⁹⁹.

Zamieszki 1905 r. miały miejsce w okresie, gdy – paradoksalnie – postępowała poprawa sytuacji ekonomicznej chłopów. Być może właśnie dlatego, że każdy miał coś do stracenia, zamieszki w Inflantach Polskich nie zyskały wymiaru ogólnospołecznego, etnicznego i religijnego. W 1905 r. pozycja społeczno-gospodarcza chłopów była silniejsza niż podczas powstania styczniowego. Również w 1905 r., podobnie jak w 1863 r., istotne znaczenie miały osobiste relacje chłopów i szlachciców. Przykładowo dobrosąsiedzki charakter miały relacje między szlachcicem z okolic Prel (łot. Preiļi) Konstantynem Gulkiem a okolicznymi chłopami i stan ten utrzymywał się podczas wydarzeń 1905 r. Już na początku XIX w. stracił w Inflantach Polskich na aktualności pogląd o odpowiedzialności szlachty za własnych poddanych i konieczności udzielania im pomocy¹⁰⁰. Patriarchalne stosunki szlachty i chłopów miały wymiar gospodarczy i narodowy. Na początku XX w. szlachcianka Maria Szachno z okolic Józefowa (łot. Jezupova) pomagała miejscowym chłopom, sprzedając im nasiona po obniżonych cenach, oraz próbowała powstrzymać przesiedlanie się rosyjskich osadników w sąsiedztwo majątku, sprzedając ziemię tylko miejscowym chłopom-katolikom¹⁰¹. Niemniej w wielu przypadkach relacje były złe, istniały konflikty natury finansowej. Polityczne i społeczne konflikty często mają tendencję do zaogniania osobistej nieprzyjaźni. Np. szlachcic Czerykowski z miejscowości Nautreny (łot. Nautrēni) w powiecie lucyńskim wydał niemalże wszystkich okolicznych chłopów w ręce ekspedycji karnej celem otrzymania od rządu odszkodowania za straty poniesione podczas konfliktu z chłopami¹⁰².

Dobrobyt umacniał łotewską świadomość narodową, która na krótką metę nie był przeciwna rusycyzacji, jednak sprzeciwiała się jednoznacznie polonizacji. Do każdego niezależnego przejawu łotewskiego nacjonalizmu lub samodzielności gospodarczej Polacy podchodzili z podejrzliwością, traktując tego typu działania jako zainicjowane przez carat, w celu zniszczenia dotychczas istniejącego porządku zapewniającego Polakom kluczowy wpływ na sprawy społeczno-ekonomiczne i kwestie narodowe.

Po stłumieniu powstania styczniowego znaczenie gospodarcze szlachty polskiej zmniejszyło się, z czasem liczni jej przedstawiciele przenieśli się do miast.

⁹⁹ Ibid., Apr. 1, l. 547, lp. 6–12.

¹⁰⁰ Gaisma, Nr. 19 (27 IV 1906 r.); Rubon, t. 10, s. 274; Г. Строд, *Составление обязательных инвентарей*, s. 223.

¹⁰¹ Jaunas Ziņas, Nr. 37 (21 VIII 1913 r.).

¹⁰² Do miejscowości Meżwidy (łot. Mežvidi, powiat lucyński; oficjalna nazwa w okresie panowania rosyjskiego – Iwanowka, Ивановка) przybyło dwóch Liwlandczyków – „socjalistów”, którzy zorganizowali wyprzedaj inwentarza pochodzącego z miejscowego folwarku (zjawisko powszechne w Liwlandii). Chłopi z Meżwidy z chęcią dokonywali zakupów, ponieważ dzierżawili ziemię od powszechnie nielubianego szlachcica Czerykowskiego z Nautreni. Przybyli dragoni skonfiskowali nabyte przedmioty, a chłopów pobili. Obu „socjalistów” nie udało się złapać (Balss, Nr. 57 (6 (19) XII 1905 r.); Gaisma, Nr. 3 (8 I 1906 r.); Nr. 5 (21 I 1906 r.); Jaunas Domas, Nr. 12 (17 X 1907 r.)).

Zastosowane przez carat ograniczenia prawne nie tyle osłabiły Polaków pod względem ekonomicznym, ile uwypukliły słabe strony ich podstaw majątkowych. Był to skutek braku zainteresowania sprawami gospodarczymi ze strony polskich ziemian, jak również zamknięta, stagnacyjna i niekonkurencyjna gospodarka Inflant Polskich. Nawet w wypadku nabycia majątku na własność polskiej szlachcie brakowało środków na jego modernizację. Najprostsze rozwiązanie stanowiła dzierżawa ziemi. To z kolei prowokowało konflikty gospodarcze pomiędzy szlachtą i chłopami. Spore kwoty, które przynajmniej teoretycznie, można było zainwestować w działalność gospodarczą, wydawano na łapówki.



DIE ROLLE DES POLNISCHEN ADELS IN DER WIRTSCHAFT
POLNISCH-LIVLANDS (LETTGALLENS) IN DER ZWEITEN HÄLFTE
DES 19 UND ZU BEGINN DES 20. JAHRHUNDERTS

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: *Zartum, Lettgaller, Lettgallen, polnischer Adel, Januaraufstand*

Der polnische Adel in Polnisch-Livland (Lettgallen), wenig zahlreich und als Gruppe zusehends schwächer, bildete im 19. Jahrhundert weiterhin einen wichtigen kulturellen und sozioökonomischen Faktor im Lande. Die nach dem Januaraufstand 1863 von der zarischen Regierung gegen die Katholiken und besonders gegen die Polen verhängten Beschränkungen, schwächten den Adel nicht so sehr wirtschaftlich (die Mehrzahl der Polen in Lettgallen hatte sich dem Aufstand gegenüber passiv verhalten), sondern sie zeigten seine wirtschaftliche Schwäche in vollem Umfang und führten dazu, dass ihre Vertreter allmählich in die Städte abwanderten. Dies geschah unter anderem wegen des mangelnden Interesses für wirtschaftliche Angelegenheiten, aber auch wegen der Abgeschlossenheit, Rückständigkeit und fehlenden Konkurrenzfähigkeit der Wirtschaft Lettgallens. Der Adel hielt an altertümlichen sozioökonomischen Ansichten fest, versuchte aber den Lebensstil der westeuropäischen Eliten zu kopieren. Ein großer Teil der Finanzmittel, die theoretisch in die Wirtschaft hätten investiert werden können, wurde ausgegeben, um zarische Beamte zu bestechen. Selbst wenn es gelang, Landgüter zu erwerben, fehlten in einer solchen Situation die Finanzmittel für deren weitere Entwicklung. Die einfachste Form war die Pacht von Ländereien, doch dies wiederum führte zu Konflikten zwischen Adel und Bauern.

Das Nationalbewusstsein der Letten aus Lettgallen (Lettgaller) und der dort lebenden Weißrussen war schwach ausgeprägt, und der Katholizismus bot häufig die Grundlage, um sich mit dem Polentum zu identifizieren. Doch seit Beginn des 20. Jahrhunderts zeigten die Polen Misstrauen und gerieten sogar in Konflikt mit den wirtschaftlichen und nationalen Bestrebungen der Lettgaller. Aber ungeachtet dieser Konflikte verband die lettgallischen Bauern mehr mit dem polnischen Adel als mit den russischen orthodoxen Kolonisten. Daher musste die russische Verwaltung die Haltung des örtlichen polnischen Adels in Betracht ziehen. Die zarische Regierung ließ sich trotz ihres Autoritarismus weiterhin von der pragmatischen Logik leiten, das Imperium zu erhalten. Bis zu den Reformen Stolypins war die Russifizierung nirgends deutlich zu spüren. Der polnische Adel war anti-russisch eingestellt, doch hinderte ihn das nicht daran, Beziehungen zu den Institutionen des russischen Reiches zu unterhalten und zu entwickeln.

THE ROLE OF THE POLISH NOBILITY IN THE ECONOMY OF LATGALIA
IN THE SECOND HALF OF THE 20TH CENTURY

Summary

Key words: *tsarism, Latgalians, Latgalia, the Polish nobility, the January Uprising*

The Polish nobility in Latgalia, though not really numerous and powerful, still constituted an important cultural and socio-economic factor in the 19th century. The restrictions imposed upon Catholics, mainly Poles, by the tsar after the January Uprising 1863 did not so much weaken the nobility economically (most Poles in Latgalia had remained passive towards the uprising) as it revealed its economic weakness, causing a gradual process of its members moving to towns. It was also a result of the Polish nobility's lack of interest in economic issues, but also of its being closed, backward and not competitive economically. The nobility stuck to the archaic social-economic ideas, trying to imitate the style of life of West-European elites. A major part of financial resources, which theoretically could have been invested in the economic activity, was spent on bribing the tsar's officials. Consequently, even if land was acquired, there were no funds to develop it. The simplest form was to lease land, which led to the economic conflict between the nobility and peasants.

The national identity of Latvians from Latgalia (Latgalians) and Byelorussians living there was weak, and Catholicism often constituted the basis to identify oneself with Poland. However, from the beginning of the 20th century Poles became mistrustful and opposed the new economic and national aspirations of Latgalians. Nevertheless, irrespective of those conflicts, the peasants felt more attached to the Polish nobility than to Russian orthodox settlers. That is why, the Russian authorities had to take into account the point of view of the Polish nobility in Latgalia. Tsarism, despite its autocracy, was still guided by its pragmatic logic of maintaining the empire, and Russification was not felt until the Stolypin reform. The Polish nobles were against Russians, which did not prevent them from maintaining and developing relations with the institutions of the Russian empire.